

**Sygnatura akt VI Ka 631/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Magdalena Gowin

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r.

sprawy **Z. T. ur. (...) w Z.**

**syna W. i I.**

oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 23 marca 2016 r. sygnatura akt VI K 453/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 631/16

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 13 września 2016r.**

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 23 marca 2016r., w sprawie o sygn. VI K 453/13, uznał oskarżonego Z. T. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od dnia 23 września 2010r. do dnia 8 grudnia 2010r. w R. z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził J. R. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem poprzez kilkakrotne zamówienie wyprodukowania haków holowniczych i ich elementów do różnego rodzaju samochodów wartości 56.935,09 złotych, które następnie odebrał i dokonał za nie zapłaty jedynie w kwocie 10.500 złotych, nie regulując pozostałych należności działając tym samym na szkodę J. R. (1), tj. czynu

wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 1.549,80 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego działającego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej wypełniało znamiona przestępstwa oszustwa stypizowanego w ustawie z dnia 6 września 1997r. Kodeks karny;

2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności:

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków niezgodnych z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania,

- naruszenia zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a wynikających z jego wyjaśnień;

3. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy, jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 § 1 i 2 kk.

Stawiając takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Złożył także wniosek o nieobciążanie oskarżonego kosztami za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz argumentów apelacji doprowadzić musiała do uznania, że apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże Sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk. Stanowisko swoje Sąd ten należycie uzasadnił, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Sąd I instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne Sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zebranych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i zebranych dokumentów pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie Sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których w przekonujący sposób wskazał Sąd dlaczego dał wiarę jednym dowodom, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojsć trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe gromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonego. Ocena przeprowadzona przez Sąd orzekający była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała

apelacja obrońcy oskarżonego, której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna.

Odwołujący się, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego nie dopatruje się znamion przypisanego mu przestępstwa. Apelujący w środku odwoławczym podkreślał zatem wykazywaną zawsze przez oskarżonego chęć zapłaty za wykonane przez pokrzywdzonego zamówienia, za wykonanie których jednak termin płatności przesunął się w czasie z uwagi na brak środków i złą kondycję majątkową spółki (...).

Tak sformułowany zarzut uznać należy za chybiony w sytuacji, gdy ustalenia Sądu Rejonowego prowadzą do wniosku, że oskarżony zlecając w krótkim czasie realizację kolejnych zamówień pokrzywdzonemu J. R. (2) doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji finansowej spółki, jej aktualnych możliwości płatniczych, które w sposób oczywisty uniemożliwiały wywiązanie się z umowy na przyjętych w niej warunkach.

Przestępstwo z art. 286 § 1 kk polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd, wyzyskania jej błędu lub braku zdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Od strony podmiotowej przestępstwa oskarżony w chwili zawierania umowy (np. składania zamówienia) musi już mieć świadomość, iż dla drugiej strony umowy zapłata będzie „stracona” bądź co najmniej „trudna”, o czym oczywiście druga strona umowy nie wie (podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 26 III 1998r., AKa 36/98, OSA 1998/11-12/64). Z oczywistych względów rację ma obrońca oskarżonego wskazując na to, iż przypisany Z. T. czyn jest przestępstwem kierunkowym i dla bytu tego przestępstwa wymagane jest działanie celowe, to jest w zamiarze bezpośrednim. Uzasadnienie apelacji w zakresie, w jakim przedstawia dorobek orzecznictwa dotyczące tych kwestii jest niesporne. Nie sposób jednak zgodzić się z apelującym jakoby z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony, składając w dość krótkim odstępie czasu coraz to kolejne zamówienia firmie pokrzywdzonego, nie mając środków na pokrycie wynikających z tych zleceń zobowiązań, miał na celu osiągnięcie korzyści majątkowej i że uczynił to w zamiarze bezpośredniego oszustwa. Wnioski co do sprawstwa, zamiaru bezpośredniego i winy oskarżonego wysnute zostały przez Sąd Rejonowy na podstawie treści dowodów, które Sąd ten prawidłowo uznał za wiarygodne. Dowodami tymi były w szczególności informacje Naczelnika Urzędu Skarbowego, informacje ZUS, UM i komorników, a także zeznania świadków J. R. (2), T. T. i M. F., przy czym tych dwoje ostatnich zbieżnie potwierdzało tę oto okoliczność, iż to oskarżony decydował o kolejności w dokonywaniu poszczególnych płatności należności, przy pełnej wiedzy o rosnących zobowiązaniach spółki i jej trudnej sytuacji finansowej. Dowody te wskazują jednoznacznie, że oskarżony nie miał ani możliwości ani zamiaru wywiązania się z zobowiązań wobec pokrzywdzonego na zasadach uzgodnionych dwustronnie we wrześniu 2010r., a dokonując kolejnych w krótkim czasie zamówień u J. R. (2) (jeszcze przed upływem terminu realizacji poprzednich) zataił rzeczywistą sytuację finansową firmy, mając świadomość, że gdyby była ona znana kontrahentowi, utrudniłoby to, a nawet wręcz uniemożliwiło mu pozyskanie wykonawcy usługi. Oskarżony, wbrew wywodom skarżącego, miał zatem świadomość tego, że spółka, którą reprezentował, ma problemy z płatnością bieżących, nawet niewielkich, zobowiązań wobec podmiotów publicznych i prywatnych, co więcej, sam przyznawał, że w momencie zamawiania części u pokrzywdzonego załamał się rynek i spółka utraciła płynność finansową. Mimo tego, zdając sobie sprawę z braku bieżących środków na wywiązanie się z zobowiązania, w okresie otwartego terminu na realizację zlecenia, dokonywał zamówień kolejnych, za które nie był w stanie zapłacić.

Na ocenę zachowania oraz zamiaru oskarżonego rzutuje również jego postępowanie po uzyskaniu faktur VAT (upływie ich terminów płatności) i wezwań do zapłaty. Oskarżony każdorazowo w czasie zainicjowanego przez pokrzywdzonego spotkania bądź kontaktu telefonicznego zapewniał o zamiarze spłaty należności, składając kolejne obietnice, co jednak nie wiązało się z realnym zaspokojeniem wymagalnych roszczeń wobec kontrahenta. Nadto każdorazowo to J. R. (2) podejmował próby kontaktu, a nawet osobistych spotkań z oskarżonym, prowadząc wielokrotnie rozmowy na temat spłaty, a nawet jeszcze w roku 2013 udając się osobiście do siedziby spółki. Podczas parokrotnych rozmów z oskarżonym był powiadamiany o chwilowych problemach spółki, czemu miały towarzyszyć zawsze obietnice rychłej spłaty długu. Pokrzywdzony, mimo podejmowanych osobiście prób, nie mógł odzyskać należności, a z czasem nie mógł również nawiązać kontaktu z dłużnikiem, ponaglenia o zapłatę kierowane do oskarżonego nie przynosiły rezultatu.

Oskarżony z faktur nie uregulował nawet ich części w ustalonym terminie, dopiero po wielokrotnej osobistej ingerencji pokrzywdzonego i wysłaniu przedsądowych wezwań do zapłaty na konto pokrzywdzonego w ratach wpłynęła łącznie kwota 10.500 złotych, zaliczona na poczet głównej należności. Pozostała reszta dłużnej kwoty nie została uregulowana pomimo upływu kilku lat. W takich realiach sprawy zatem okoliczności dotyczące dokonania wskazanej wyżej wpłaty na poczet długu słusznie zostały ocenione przez Sąd meriti w kategoriach naprawienia szkody, zważywszy na odległy termin jej płatności oraz dalsze zachowanie sprawcy, świadczące o zamiarze niewywiązania się z całości zobowiązania. W świetle podejmowanej przez pokrzywdzonego aktywności w kierunku ściągnięcia należnej mu sumy pieniężnej, działanie oskarżonego, polegające na dokonywaniu w ratach w okresie od lutego do kwietnia 2011r. łącznie kwoty 10.500 złotych, miało na celu jedynie zadośćuczynienie choć części wyrządzonej szkody J. R. (2) oraz uzyskanie u niego możliwości dalszego odroczenia terminu spłaty co do reszty.

Z tych względów wywiedzione przez Sąd Rejonowy wnioski o zawarciu przez oskarżonego umowy z pokrzywdzonym z bezpośrednim zamiarem niewywiązania się z przyjętego zobowiązania, polegającego na zapłacie na uzgodnionych pierwotnie warunkach co do sposobu i terminu płatności za wykonane zlecenia, należy uznać za całkowicie słuszne. Oskarżony w dacie zawierania umowy z pokrzywdzonym podmiotem nie dysponował środkami finansowymi, które pozwalałyby na wywiązanie się z niej na ustalonych warunkach, nie miał on zatem żadnej faktycznej możliwości realizacji przyjętego na siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania, a więc wykonania przedmiotu zlecenia przez firmę pokrzywdzonego.

Oskarżony przekroczył zatem granice ryzyka gospodarczego, którym obarczył kontrahenta, co więcej taki zamiar przyświecał mu już w czasie zawierania umowy. Oczywiście w warunkach obrotu gospodarczego podejmowanie ryzyka jest jego niezwykłym elementem, lecz to, iż strony łączy umowa cywilnoprawna, nie powoduje, że działania kontrahentów wykraczające poza zasady rzetelności kupieckiej sprowadzą się jedynie do odpowiedzialności kontraktowej. Działanie sprawcy polegające na złożeniu zamówienia, przy istnieniu już de facto w momencie jego złożenia braku środków na pokrycie zobowiązania, jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd, a tym samym wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Skutkiem takiego zachowania oskarżonego było pogorszenie sytuacji majątkowej rozporządzającego, co w przypadku przedmiotowych transakcji, płatnych przelewem z wydłużonym terminem zapłaty, oznaczało otrzymanie świadczenia wzajemnego (zapłaty) przez stronę pokrzywdzoną ze zwłoką, gdyby bowiem otrzymała je ona w ustalonym terminie, mogłaby np. przeprowadzić inną zyskowną transakcję lub zapłacić w terminie za zobowiązania, dysponując własnymi środkami, które sądziła, iż otrzyma w określonym w oszukańczej transakcji terminie.

Skarżący ma rację podnosząc, że obowiązkiem Sądu I instancji było dokonanie ustaleń dotyczących nie tylko przedmiotowej, ale też podmiotowej strony przypisanego przestępstwa. Rzecz wszakże w tym, że z zadania tego Sąd merytoryczny wywiązał się w sposób rzetelny i prawidłowy, obszernie i w kilku miejscach uzasadnienia pisemnego wypowiadając się na ten temat (str. 9 - 11 uzasadnienia). Ustalona przez Sąd Rejonowy strona podmiotowa nie pozwala – jak chciałby tego apelujący – uznać, że doszło jedynie do niedotrzymania warunków umowy, nie zaś do przestępstwa oszustwa.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków – zwłaszcza w osobach pokrzywdzonego oraz M. F., w zestawieniu z obszerną dokumentacją, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego. Nie sposób zwłaszcza, jak chciałby skarżący, obarczać odpowiedzialnością księgową prowadzącą rachunkowość spółki reprezentowanej przez oskarżonego, abstrahując bowiem już nawet od treści analizowanych przez Sąd orzekający umów zawieranych przez

w/w podmioty, z relacji tego świadka wynika bezsprzecznie, że w momencie rozpoczęcia już współpracy sytuacja spółki (...) nie była dobra, ZUS dopominał się o należności, rachunki spółki były zajęte, zobowiązania rosły, świadek zaś o tej sytuacji niejednokrotnie rozmawiała z oskarżonym. Takie ustalenia w pełni nadto korelują z wnioskami biegłej M. E.. W świetle zatem zgromadzonego materiału dowodowego trzeba wskazać, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko Sądu meriti wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza także, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk.

W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk chybionym był również podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia zasady obiektywizmu (art. 4 kpk), który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazy poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie.

W świetle wyżej zaprezentowanych uwag, wobec pełnego i wyczerpującego rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, całkowicie należało zaaprobować dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, jak też ocenę prawną przypisanego oskarżonemu czynu.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Zarzut rażącej surowości kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mających wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełnia wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Nie jest też tak, by wysokość wymierzonej kary była niewspółmierna w stosunku do wysokości wyrządzonej przestępstwem szkody, albowiem słusznie Sąd meriti ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu na poziomie znacznym z uwagi na charakter dobra naruszonego przestępstwem, wysokość szkody, działanie z niskich pobudek, bo z chęci uzyskania stosunkowo łatwo i szybko korzyści majątkowej.

Sąd Rejonowy zasadnie również przyjął, że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest już osobą wielokrotnie karaną, w większości za przestępstwa karnoskarbowe i skierowane przeciwko mieniu, w tym – w dacie wydawania wyroku – trzykrotnie za oszustwa. Stosowano wobec niego wielokrotnie dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności bez pożądanego efektu, a on sam łatwo i szybko powracał na drogę przestępstwa. Postawa oskarżonego wskazuje więc, że nie zmieniał on swego postępowania, a stosowanie względem niego środków probacyjnych nie doprowadziło do jego resocjalizacji i nie zapobiegało powrotowi do przestępstwa. Prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego jest więc negatywna. Oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności w wariantcie bezwzględny i właśnie taka kara winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jej wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Orzeczonej karze pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zatem spełni wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 kk. Choć przypisany oskarżonemu czyn miał miejsce w drugiej połowie roku 2010r., to już przed tą datą naruszał on wielokrotnie porządek prawny, następnie zaś w latach 2011 – 2015 zapadały kolejne wyroki skazujące go za czyny m. in. z art. 286 § 1 kk. Nadto nie sposób nie mieć w polu widzenia i

tej okoliczności, iż pomimo upływu kilku lat od popełnienia przypisanego mu przestępstwa oskarżony nie nawiązał kontaktu z J. R. (2) i nie naprawił wyrządzonej przestępstwem szkody. Trudno więc doszukać się jakiegokolwiek gwarancji, iż obecnie w wypadku zastosowania kary w wariantcie wolnościowym Z. T. przestrzegałby porządku prawnego i nie dopuściłby się już kolejnego zachowania godzącego w ten porządek.

Podkreślenia wymaga nadto, że instytucja zawieszenia warunkowego kary pozbawienia wolności znajduje wtedy zastosowanie, gdy brak jest potrzeby zmiany postawy sprawcy czynu, która jest stabilna i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwo, którego się dopuścił jest tylko jednorazowym błędem życiowym, przypadkiem ocenionym przez niego negatywnie, epizodem, którego karygodność sam sobie uświadamia. W przypadku oskarżonego nie może być o tym mowy.

Sąd Okręgowy, dzieląc zatem w pełni wywody Sądu orzekającego odnoszące się do potrzeby wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny, uznał wymierzoną oskarżonemu karę w wysokości 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności za sprawiedliwą.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok.

W pkt 2 wyroku zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu adw. U. L. koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.